

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie

ul. Bartosza Głowackiego 56, 30-085 Kraków

Szanowni Państwo!

Miejscowość Zabłędza położona jest w gminie Tuchów. Środkiem miejscowości na długości czterech kilometrów przebiega droga wojewódzka nr 977. Na drodze jest bardzo niebezpiecznie, brak chodników oraz dobrych szerokich poboczy.

Prawie trzydzieści lat mieszkańcy wsi Zabłędza oraz władarze gminy Tuchów starali się o wykonanie i oznakowanie bezpiecznych przejść dla pieszych w miejscach bardzo ruchliwych. Niestety nie było to możliwe. Zawsze tłumaczono, że przejścia mogą powstać tylko, jeżeli będą spełniały wymagane warunki, głównym warunkiem było brak chodnika w miejscach planowanych przejść. W tym czasie (okresie starań) na drodze przebiegającej przez naszą wieś wydarzyło się wiele wypadków w tym kilka śmiertelnych. Przez wiele lat nie było żadnej pomocy w tym temacie.

I wreszcie w 2010 roku zobaczyliśmy „światelko w tunelu”, droga będzie modernizowana. Wszystko w temacie modernizacji zgodnie z obowiązującymi przepisami zostało dobrze przygotowane, zaprojektowane i wykonane. Miedzy innymi w naszej miejscowości wykonano bezpieczne trzy przejścia dla pieszych (w miejscach największego ruchu pieszych w tym dzieci do szkoły), wykonano również odpowiedniej długości chodniki, które były niezbędne do wybudowania nowych przejść, zatoczki autobusowe i inne. Wszystkie prace związane z modernizacją drogi zostały zakończone 2012. Byliśmy bardzo wdzięczni Zarządowi Dróg Wojewódzkich za zwiększenie bezpieczeństwa naszych mieszkańców na bardzo ruchliwej drodze nr 977. Od czasu zakończenia modernizacji drogi na naszym terenie nie doszło do żadnego potrącenia pieszych. Mieszkańcy korzystają z wyznaczonych przejść dla pieszych.

I tu nagle pod koniec listopada br., dowiedzieliśmy się, że na drodze wojewódzkiej nr 977 na naszym terenie z trzech bezpiecznych przejść dla pieszych zostanie zlikwidowane dwa. Na początku myśleliśmy, że to głupi żart. Ale jednak to nie był żart. Na początku grudnia br., na jednym z bezpiecznych przejść zlikwidowano oznaczenie na jezdni (pasy) i zdemontowano znaki drogowe informujące o przejściu dla pieszych – przejścia już nie ma? Podobno z drugim bezpiecznym przejściem ma się stać to samo? A trzecie jeszcze nie wiemy?

Zatem publicznie pytamy, dlaczego tak się stało? Przez blisko trzydzieści lat walczyliśmy o bezpieczeństwo dla naszych mieszkańców. Bezpieczeństwo zostało bardzo poprawione. Modernizując drogę wydano potężne środki pieniężne na m.in. bezpieczeństwo na niej zgodnie z obowiązującymi przepisami. Na drodze jest coraz większy ruch, do naszej miejscowości przybywa coraz więcej nowych mieszkańców (od